

Złota jesień patriarchy Rola Kościoła prawosławnego w Gruzji i gruzińskiej polityce

Wojciech Górecki

W analizach poświęconych sytuacji wewnętrznej Gruzji pomija się zazwyczaj aspekt konfesyjny oraz kwestie relacji pomiędzy państwem a dominującym w kraju związkiem wyznaniowym – autokefalicznym Gruzjskim Kościołem Prawosławnym (GKP). Wyjątkiem są stosunkowo nieliczne opracowania skupione wyłącznie na tej tematyce. Tymczasem fakt, że Gruzini są *en masse* ludźmi bardzo religijnymi (religia jest częścią tożsamości narodowej), a katolikos-patriarcha Eliasz II to niekwestionowany autorytet, wpływa bezpośrednio na wybory dokonywane przez obywateli oraz na politykę państwa. Można postawić tezę, że do wyborczego sukcesu Gruzjskiego Marzenia w 2012 r. w znacznej mierze przyczyniło się wsparcie, jakiego hierarchowie GKP nieformalnie udzielili liderowi tego ugrupowania – Bidzinie Iwaniszwilemu. Otwartą demonstracją siły GKP stały się z kolei obchody Świąt Wielkanocnych z masowym udziałem wiernych (19 kwietnia 2020 r.). Doszło do nich mimo obostrzeń wynikających ze stanu wyjątkowego obowiązującego w kraju w związku z epidemią. Jednocześnie GKP stoi w przededniu sukcesji – Eliasz II skończył 87 lat, a urząd sprawuje od ponad 42 – co już prowadzi do wewnętrznych napięć, katalizujących z kolei coraz silniejsze procesy laicyzacyjne.

Szczególna rola w historii

W niepodległej Gruzji „narodowy” Kościół pełni bardzo ważną rolę państwo- i narodotwórczą. Uprzywilejowana pozycja GKP zapisana jest w art. 8. konstytucji: „Niezależnie od wolności sumienia i wyznania Państwo uznaje szczególną rolę Gruzjskiego Apostolskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego w historii Gruzji i jego niezależność od Państwa. Relacje pomiędzy Państwem Gruzjskim a Gruzjskim Apostolskim Autokefalicznym Kościołem Prawosławnym reguluje porozumienie konstytucyjne, które powinno

w pełnym zakresie odpowiadać ogólnie uznanym zasadom i normom prawa międzynarodowego w dziedzinie praw i wolności człowieka”¹. Wspomniane porozumienie – czyli konkordat – zostało podpisane 14 października 2002 r. przez ówczesnego prezydenta Eduarda Szewardnadzego i katolikos-patriarchę Eliasza II. Potwierdza ono między innymi prawo własności świątyń, łącznie ze znajdującymi się w ruinie i niedziałającymi, daje

¹ Tekst konstytucji w wersji angielskiej znajduje się na stronie Legislative Herald of Georgia (www.matsne.gov.ge/en), gdzie możliwe jest jego wyświetlenie także po gruzińsku i rosyjsku.



GKP wyłączne prawo do ustanowienia ordynariatu wojskowego, przyznaje mu uprawnienia w sferze edukacji, ustanawia małżeństwa konkordatowe².

” **Bardzo duże zaufanie społeczne do Kościoła idzie w parze z wysoką deklarowaną religijnością Gruzinów.**

Jeden z polskich badaczy Kaukazu wskazał na trzy przyczyny wyjątkowej roli, jaką GKP odegrał – i dalej odgrywa – w dziejach swojego państwa i narodu: „Po pierwsze, chociaż powstał podobnie jak wszystkie Kościoły wschodnie w zależności od władzy świeckiej, to jej stopniowe słabnięcie umożliwiło mu zdobycie dużej samodzielności. [...] Po drugie, Kościół gruziński zdobył sobie w pierwszych wiekach gruzińskiej państwowości pierwszoplanowe miejsce jako twórca kultury narodowej i powstałej dzięki niej świadomości narodowej i historycznej. [...] Po trzecie, duży wpływ na kształtowanie się współczesnego oblicza Kościoła w Gruzji ma fakt, że po dwóch z górą stuleciach jego miejsce wyznaczają relacje z własnym, gruzińskim, a nie obcym państwem”³. Należy zaznaczyć, że w 1811 r., po podboju Gruzji przez Rosję carskie władze zlikwidowały autokefalię GKP (została ona przywrócona w 1943 r. na rozkaz Stalina, który w trakcie wojny z powodów taktycznych dokonał pewnej liberalizacji kursu sowieckiego państwa wobec religii).

Po rozpadzie Związku Radzieckiego GKP stopniowo umacniał swoją pozycję, do czego przyczyniła się polityka katolikos-patriarchy, który wielokrotnie występował w charakterze mediatora między władzami a opozycją: „Obie strony konfliktu odwoływały się chętnie do jego pomocy, ponieważ zdawały sobie sprawę ze słabości kierowanej przez niego instytucji. Wydawało się, że udział katolikos-patriarchy w wydarzeniach nie zagraża istniejącemu układowi sił”⁴. W latach następnym, nie odmawiając usług mediacyjnych, Eliaz II wielokrotnie zabierał głos w ważnych dla kraju

sprawach. W swoich wystąpieniach nie wspierał wprost żadnej siły politycznej, lecz apelował o dialog i odpowiedzialność za państwo⁵. Pod jego długoletnim kierownictwem Kościół stał się silną, niezależną od władzy świeckiej instytucją o stabilnej bazie materialnej, posiadającą rzesze wiernych i umocowanie konstytucyjne. Najważniejsi gruzińscy politycy starają się co jakiś czas spotykać się z Eliazem II, traktując te kontakty jako dodatkową legitymizację własnej pozycji.

Wysokie społeczne zaufanie do Kościoła potwierdzają badania opinii publicznej, prowadzone m.in. przez International Republican Institute. Wiosną 2018 r. swój przychylny stosunek do GKP deklarowało 84% respondentów (nieprzychylny i brak opinii – po 8%)⁶, a jesienią 2019 r. – 85% (oraz odpowiednio 10% i 4%)⁷. Odsetek odpowiedzi pozytywnych wiąże się z wysoką religijnością Gruzinów i ich przywiązaniem do konserwatywnych, tradycyjnych wartości. W badaniach Pew Research Center z końca 2018 r. 50% dorosłej ludności kraju zadeklarowało się jako osoby religijne w stopniu wysokim, co dało Gruzji trzecie miejsce spośród 34 państw Europy, w których przeprowadzono ten sondaż (w pierwszej piątce znalazły się jeszcze trzy inne kraje z dużym odsetkiem ludności prawosławnej – Rumunia, Grecja i Mołdawia – a także Armenia)⁸. W innych

² Tekst konkordatu w wersji angielskiej można znaleźć na stronie Freedom of Religion or Belief, www.forbcaucasus.wordpress.com.

³ A. Furier, *Droga Gruzji do niepodległości*, Poznań 2000, s. 152.

⁴ *Ibidem*, s. 150.

⁵ M.in. po ujawnieniu przed wyborami parlamentarnymi w 2012 r. nagrań przedstawiających brutalne traktowanie osadzonych w więzieniach katolikos-patriarcha zaapelował do protestującej młodzieży oraz władz o nieeskalowanie konfliktu (J. Brodowski, *Gruzja po rewolucji róż. Obraz przemian polityczno-społecznych w latach 2003–2018*, Kraków 2019, s. 90).

⁶ *Public Opinion Survey: Residents of Georgia*, International Republican Institute, 10–22.04.2018, www.iri.org. Na drugim miejscu znalazło się wojsko (83% pozytywnych opinii), na trzecim – media (68%), a na czwartym – policja (50%).

⁷ *Public Opinion Survey: Residents of Georgia*, International Republican Institute, wrzesień–październik 2019, www.iri.org. W tych badaniach na pierwszym miejscu znalazło się wojsko (86% pozytywnych opinii), na trzecim – media (72%), a na czwartym – policja (59%).

⁸ J. Evans, Ch. Baronavski, *How do European countries differ in religious commitment?*, Pew Research Center, 5.12.2018, www.pewresearch.org. Według spisu powszechnego z 2014 r. Gruzję zamieszkiwało 3,7 mln osób (Gruzini stanowili 86,8% ogółu ludności, Azerbejdżanie – 6,3%, Ormianie – 4,5%, Rosjanie – 0,7%, Osetyjczycy – 0,4%). Wśród osób wierzących przeważali prawosławni chrześcijanie – 83,4%, odsetek muzułmanów wynosił 10,7%, przynależność do Apostolskiego Kościoła Ormiańskiego zadeklarowało 2,9%, a do Kościoła rzymskokatolickiego – 0,5%. Spis

badaniach Pew Research Center z podobnego okresu 81% gruzińskich respondentów zadeklarowało, że religia jest ważnym lub bardzo ważnym składnikiem narodowej tożsamości (wyższy odsetek takich odpowiedzi – 82% – zanotowano tylko w Armenii); 3% respondentów – najmniej w Europie – akceptowało jedнопłciowe związki małżeńskie, a 10% – również najmniej w Europie – legalną aborcję⁹. Korelacja konserwatywności z religijnością przejawia się w najwyrazistszy sposób właśnie w stosunku do kwestii obyczajowych. Nośnym medialnie tematem są zwłaszcza coroczne próby organizacji w Tbilisi parad równości: 17 maja 2013 r. demonstrację środowisk LGBT, obchodzących Międzynarodowy Dzień Przeciw Homofobii, Transfobii i Bifobii, rozbili poprowadzeni przez księży prawosławni aktywiści (rannych zostało 28 osób)¹⁰, w 2016 r. na czołówki mediów trafiło zdjęcie księdza atakującego demonstrantów krzesłem, a w 2018 r. marsz został odwołany z uwagi na bezpieczeństwo uczestników.

Napięcia za rządów Saakaszwilego

W świetle przytoczonych wcześniej danych paradoksem wydaje się, że to właśnie Gruzja jest tą byłą republiką ZSRR, która, obok państw bałtyckich, najkonsekwentniej dążyła – i dąży – do integracji z instytucjonalnym Zachodem. Prozachodnią politykę prowadził już pierwszy prezydent kraju, Zwiad Gamsachurdia (1990–1992), a na przełomie XX i XXI wieku wrócił do niej – po okresowym ociepleniu relacji z Rosją – Eduard Szewardnadze (1992–2003). Kolejny prezydent Micheil Saakaszwili (sprawował urząd w latach 2004–2013) uczynił z westernizacji kraju polityczne credo, a rządzące od 2012 r. Gruzji Marzenie nie wycofało się z tego kursu, dokonując jedynie jego korekt. Wiele wskazuje, że Gruzini traktują sojusz z Zachodem jako wybór polityczny i geostrategiczny

nie objął separatystycznych regionów Abchazji i Osetii Południowej. Zob. 2014 *General Population Census. Main Results. General Information*, National Statistics Office of Georgia (Geostat), 28.04.2016, www.census.ge.

⁹ *Eastern and Western Europeans Differ on Importance of Religion, Views of Minorities, and Key Social Issues*, Pew Research Center, 29.10.2018, www.pewresearch.org.

¹⁰ M. Matusiak, *Gruzja – między marzeniem a rzeczywistością*, „Komentarze OSW”, nr 133, 15.04.2014, www.osw.waw.pl.

(w referendum z 5 stycznia 2008 r. ponad 75% głosujących opowiedziało się za członkostwem w NATO), natomiast w sensie kulturowym i światopoglądowym bliżej im do Armenii czy nawet wrogiej, ale prawosławnej Rosji.

” Za rządów Micheila Saakaszwilego Kościół obawiał się zdominowania przez władzę świecką.

Relacje władz państwowych i kościelnych były relatywnie najchłodniejsze w okresie rządów Saakaszwilego. Źródłem napięć była przede wszystkim prowadzona wówczas z największym rozmachem westernizacja kraju, która wywoływała opór konserwatywnych przedstawicieli kleru i wiernych (kierunek i tempo transformacji wpisywały się w Saakaszwilowski projekt modernizacyjny, obejmujący wszystkie dziedziny życia, łącznie z kulturą masową). Proces ten obejmował też zmiany legislacyjne, dostosowujące gruzińskie ustawodawstwo do zachodniego (część nowelizacji, m.in. dotyczących kwestii „równościowych”, przyjęto z rekomendacji instytucji europejskich¹¹). Prezydent doceniał znaczenie Kościoła, sprzyjał m.in. rechrystianizacji Adżarii w myśl zasady, że prawdziwy Gruzin musi być prawosławny¹², jednak autokratyczny styl rządzenia i obsesyjne niemal dążenie do wzmocnienia państwa budziło wśród hierarchii GKP obawy przed zdominowaniem Kościoła przez władzę świecką.

Najpoważniejszy bodaj kryzys związany był z nowelizacją gruzińskiego kodeksu cywilnego, która weszła w życie 6 lipca 2011 r. W myśl nowych regulacji wszystkie grupy wyznaniowe mogą uzyskać status „osoby prawnej prawa publicznego”, zarezerwowany wcześniej dla Gruzjińskiego Ko-

¹¹ Proces ten był kontynuowany także po odejściu Saakaszwilego i wynikał ze zobowiązań podjętych przez Tbilisi przy okazji umowy stowarzyszeniowej z UE czy negocjacji w sprawie zniesienia wiz do strefy Schengen. Np. 2 maja 2014 r. parlament przyjął tzw. „ustawę antydyskryminacyjną”, zakazującą prześladowania m.in. ze względu na orientację seksualną i tożsamość płciową, co wywołało protesty środowisk związanych z GKP.

¹² Adżaria, posiadająca status republiki autonomicznej, do 1878 r. należała do Imperium Osmańskiego, dlatego wielu tamtejszych Gruzów tradycyjnie wyznaje islam. Zob. W. Górecki, *Toast za przodków*, Wołowiec 2017, s. 246–251.

ścioła Prawosławnego. Nowelę uchwalono mimo braku zgody opozycji oraz Eliasza II, który uznał ją za sprzeczną z interesem GKP i kraju. Przeciwnicy nowych przepisów obawiali się, że wzmocnią one przede wszystkim Apostolski Kościół Ormiański, walczący w Gruzji o odzyskanie należących do niego w przeszłości świątyń. W kolejnych dniach przeciwko nowemu prawu demonstrowało w Tbilisi kilka tysięcy osób. Wprawdzie Święty Synod Gruzińskiego Kościoła Prawosławnego ostatecznie przyznał, że reprezentanci wszystkich religii są równi wobec prawa i wezwał protestujących do spokoju, jednak równocześnie hierarchowie zażądali od władz państwowych konsultowania z Kościołem wszystkich spraw dotyczących religii, a także powołania wspólnej komisji do nadzorowania realizacji zobowiązań wynikających z konkordatu i konstytucyjnego zapisu o szczególnym statusie GKP w Gruzji. Obawiając się, że długotrwałe pogorszenie relacji obozu rządzącego z Kościołem może negatywnie wpłynąć na poparcie dla władz przed wyborami parlamentarnymi w 2012 r. i prezydenckimi rok później (trudno *post factum* ocenić, czy tak się rzeczywiście stało, chociaż nie sposób tego wykluczyć), już następnego dnia po oświadczeniu Świętego Synodu rzeczniczka prezydenta Saakaszwilego zapewniła, że państwo nie podważa szczególnej pozycji i roli GKP, a przyjęta nowela nie ma żadnego związku z możliwymi sporami majątkowymi¹³.

Wobec swoich i obcych

Przed wyborami parlamentarnymi 2012 r. wielu hierarchów nieformalnie wsparło Gruzińskie Marzenie oraz jego twórcę i lidera, miliardera Bidzinę Iwaniszwilego, co z całą pewnością przyczyniło się do sukcesu ugrupowania (Iwaniszwili był sponsorem licznych świątyń i inicjatyw kościelnych). Po przejściu przez Gruzińskie Marzenie pełni władzy w 2013 r., gdy wskazany przez nie kandydat został prezydentem, nasiliły się opisane wcześniej przypadki agresji ze strony prawosławnych duchownych i wiernych wobec przedstawicieli mniejszości. Sytuacja taka mogła być skutkiem

rozprężenia, jakie nastąpiło po Saakaszwilowskich rządach silnej ręki, kiedy stosowano zasadę „zero tolerancji” dla przestępczości. Przykładowo 26 sierpnia 2013 r. we wsi na południu kraju, zamieszanej wspólnie przez Gruzinów wyznania prawosławnego i muzułmańskiego, władze lokalne zdemontowały minaret miejscowego meczetu. Powodem miała być samowola budowlana oraz nieprawidłowości przy wwozie minaretu z Turcji. Wywołało to protesty muzułmanów, a w odpowiedzi – wystąpienia konserwatywnych grup prawosławnych. Napięcie rozładował osobiście Eliasza II, który porozumiał się z gruzińskimi liderami muzułmańskimi¹⁴.

Przed wyborami 2012 r. wielu hierarchów wsparło nieformalnie Gruzińskie Marzenie i jego lidera, Bidzinę Iwaniszwilego.

Przypadki wrogości dotyczą także wiernych Kościoła rzymskokatolickiego. Protesty i oskarżenia – całkowicie bezpodstawne – o prozelityzm towarzyszyły dwóm papieskim pielgrzymkom – Jana Pawła II w 1999 r. i Franciszka w 2016 r. (tej drugiej w większym stopniu, bo Gruziński Kościół Prawosławny był silniejszy niż kilkanaście lat wcześniej; na papieską mszę nie przybyła oficjalna delegacja GKP, choć katolikos-patriarcha spotkał się z papieżem). W kraju dochodzi do przejęć rzymskokatolickich kościołów przez prawosławne parafie (przypadki takie miały miejsce m.in. w Gori i regionie Samcche-Dżawachetia), nasila się szykanowanie pracowników na tle wyznaniowym oraz ataki – najczęściej słowne – na pielgrzymki czy obozy organizowane przez katolickich księży i zakonników, co opisuje m.in. na ogół przychylnie nastawiona do Gruzji polska prasa katolicka¹⁵.

Stosunek do katolików jeszcze bardziej zbliża GKP i Rosyjski Kościół Prawosławny. Łączą je liczne więzy osobiste (sam Eliasza II, podobnie jak wielu innych hierarchów, także młodszych wiekiem,

¹³ W. Górecki, *Napięcie na linii państwo–Cerkiew w Gruzji*, „Nowa Europa Wschodnia” 2011, nr 5, s. 12.

¹⁴ M. Matusiak, *Gruzja: wzrost nastrojów konserwatywno-nacjonalistycznych?*, 4.09.2013, www.osw.waw.pl.

¹⁵ A. Tomczyk, *Katolicyzm zanika w Gruzji*, „Idziemy”, nr 3, 19.01.2020.

ukończył Moskiewską Akademię Duchowną¹⁶), nieufność, a nawet niechęć do szeroko rozumianego Zachodu i przywiązanie do wartości konserwatywnych. Nie bez znaczenia jest też fakt, że Kościół Rosyjski nie uznał oderwania Abchazji i Osetii Południowej od Gruzji i uważa oba parapaństwa za kanoniczne terytoria Kościoła Gruzińskiego¹⁷. Z tych powodów wśród gruzińskich hierarchów przewagę mają zwolennicy współpracy z Rosją, a cały GKP uchodzi za siłę w swej istocie prorosyjską (hierarchowie, którzy gotowi są do współdziałania z Zachodem, nie tworzą odrębnej grupy czy ośrodka).

» Gruziniński Kościół Prawosławny uchodzi za siłę w swojej istocie prorosyjską.

Z relacjami obu kościołów wiąże się sprawa powstałego na przełomie 2018 i 2019 r. Kościoła Prawosławnego na Ukrainie. GKP nie podjął decyzji w sprawie uznania bądź nie nowej struktury kościelnej. Uznanie zaogniłoby dodatkowo relacje gruzińsko-rosyjskie, rozciągając konflikt polityczny na obszar wyznaniowy, natomiast odrzucenie go oznaczałoby ochłodzenie relacji z Kijowem. Jeden z gruzińskich hierarchów oświadczył na początku stycznia 2019 r., że decyzja zapadnie po zapoznaniu się z tekstem tomosu Patriarchatu Konstantynopolitańskiego o autokefalii, nie sprecyzował jednak, kiedy to nastąpi¹⁸. W tej sytuacji za uznaniem Kościoła Prawosławnego na Ukrainie lub przeciw temu zaczęli wypowiadać się pojedynczy biskupi. Ich głos nie ma, rzecz jasna,

¹⁶ Kwestia współpracy duchowieństwa GKP z sowieckimi organami bezpieczeństwa nigdy nie stała się w Gruzji przedmiotem szerszej dyskusji.

¹⁷ Przyczyną tej postawy była najprawdopodobniej polityczna decyzja Kremla podjęta po wojnie rosyjsko-gruzińskiej w 2008 r. Dzięki temu Moskwa może oddziaływać na gruzińskich wiernych za pośrednictwem prorosyjskiego kleru (to ważny instrument Rosji w wymiarze *soft power*). Najpewniej nie bez znaczenia był też dodatkowy, cerkiewny kanał dwustronnej łączności w warunkach zerwanych stosunków dyplomatycznych. Formalne uznawanie Abchazji i Osetii Południowej jako – w wymiarze kościelnym – części Gruzji nie zmienia faktu, że gruzińscy księża nie są wpuszczani do parapaństw i że posługę pełnią w nich i tak miejscowi duchowni, zazwyczaj bardzo blisko związani z Moskwą.

¹⁸ ГПЦ огласит решение по Украинской церкви после оз-накомления с томосом, Эхо Кавказа, 6.01.2019, www.ekhokavkaza.com.

wagi decyzji Świętego Synodu GKP, ale pozwala zorientować się w rozkładzie sił w tym gremium. Zgodnie z informacjami zebranymi przez The Jamestown Foundation na 47 biskupów autokefalię popiera dziewięciu i są wśród nich także szefowie eparchii GKP obejmujących państwa Zachodu¹⁹. Niewykluczone, że sprawa rozstrzygnie się dopiero po wyborze następcy Eliasza II, a jej wynik będzie zależeć od tego, kto nim zostanie (zob. dalej – Podsumowanie i próba prognozy).

Sukcesja na raty

Zaawansowany wiek i zły stan zdrowia katolikosa-patriarchy już od kilku lat rodzą pytania o przebieg sukcesji i osobę sukcesora. Dostępnych i wiarygodnych informacji na temat nastrojów w hierarchii GKP jest niewiele, choć z ujawnionych szczegółów wyłania się obraz intensywnej rywalizacji i walki o wpływy. Zwraca uwagę przede wszystkim nominacja biskupa Szio, metropolity diecezji (eparchii) Senaki i Czchorocku, na „strażnika patriarszego tronu”²⁰, dokonana przez Eliasza II 23 listopada 2017 r. Wprawdzie kompetencje „strażnika” ograniczone są do bieżącego administrowania Kościołem w wypadku śmierci katolikosa-patriarchy lub jego niezdolności do pełnienia swoich funkcji, jednak niedawna enuncjacja biskupa diecezji Bodbe Jakoba wskazuje, że kandydatura Szio może odpowiadać gruzińskim władzom, w tym osobiście Iwaniszwilemu. 26 października 2019 r. biskup Jakob powiedział w niezależnej telewizji Pirveli, że trzech wysokich urzędników państwowych, w tym były premier Giorgi Kwirikaszwili, namawiało go do wzięcia udziału w spisku przeciwko Eliaszowi II, którego miejsce miałby zająć właśnie metropolita Szio²¹. O przygotowywanie zamachu na katolikosa-patriarchę został wcześniej oskarżony pracujący w patriarchacie protojerej Giorgi Mamaładze, zatrzymany na tbiliskim lotnisku 2 lutego 2017 r. Duchowny miał mieć przy sobie broń oraz truciznę

¹⁹ G. Menabde, *The Battle for Political Influence in the Georgian Orthodox Church*, The Jamestown Foundation, 16.07.2019, www.jamestown.org.

²⁰ Łacińskie *locum tenens* (dosł. „trzymający miejsce”).

²¹ Zob. *Епископ Иаков: „При участии властей готовилось покушение на Илию Второго”*, Эхо Кавказа, 26.10.2019, www.ekhokavkaza.com.

i wybierał się do Berlina, gdzie Eliaz II przebywał na leczeniu. Ofiarą zamachu miał być sam Eliaz II lub, według wersji, którą przyjął ostatecznie tbiliski sąd, jego sekretarz. We wrześniu 2017 r. Mamaładze został skazany na dziewięć lat pozbawienia wolności, jednak część duchownych uznała, że protojerej został w tę sprawę zamieszany w wyniku intrygi w patriarchacie.

» Najtrudniejszą próbą dla Kościoła będzie proces sukcesji – pierwszej po rozpadzie ZSRR.

W tygodniach poprzedzających tegoroczną Wielkanoc (wypadającą w części Kościołów, w tym w GKP, 19 kwietnia) doszło do próby sił pomiędzy Eliazem II a władzami państwa, z której zwycięsko wyszedł katolikos-patriarcha. W przeciwieństwie do świątyń Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego czy Apostolskiego Kościoła Ormiańskiego te należące do GKP pozostały w Gruzji w zdecydowanej większości otwarte (zamknięto kościoły poza granicami kraju) i odprawiono w nich świąteczną liturgię. Stało się tak mimo apeli prezydent Salome Zurabiszwili i premiera Giorgiego Gacharii, którzy oświadczyli, że sami zostaną w domu, i próbowali namówić do tego rodaków. Władze GKP zgodziły się, by wierni utrzymywali odpowiedni, uznany za bezpieczny dystans (część musiała stać na dworze) oraz by pozostali na terenach kościelnych w porze godziny policyjnej (od 21.00 do 6.00) zgodnie z obostrzeniami stanu wyjątkowego (został wprowadzony 21 marca i ma potrwać do 22 maja). Patriarchat wezwał, aby osoby z grup ryzyka, chorzy, starsi i dzieci, a także „ci, którzy boją się zarazić” pozostali w domach. Ogłoszono, że nie będzie to grzechem. W odpowiedzi premier Gacharia na pięć dni przed Wielkanocą wydał oświadczenie, w którym starał się przedstawić powyższe warunki jako trudny kompromis: „Jestem w tym przypadku przekonany, że rozumny, mądry obywatel pojmie i nie będzie przerzucać odpowiedzialności na Kościół i oczekiwać na jego wezwanie, żeby nie chodzić do świątyń, oraz na wezwanie ze strony państwa, aby nie łamać prawa. To jest wyjście i złoty środek i jestem przekonany,

że każdy z naszych obywateli odnajdzie właściwe rozwiązanie”²².

Jak się wydaje, Eliaz II wykorzystał zagrożenie epidemiczne, by wzmocnić swoją pozycję wobec władz państwowych oraz zademonstrować, że sprawnie kontroluje Kościół – wielkanocne liturgie nie odbyły się jedynie w niewielkiej liczbie parafii. Być może było mu to potrzebne, aby przeforsować wygodnego dla siebie kandydata na następcę (rzecz jasna, są to rozważania wysoce spekulatywne). Wbrew pesymistycznym prognozom liczba zakażonych koronawirusem nie zwiększyła się radykalnie po Wielkanocy: 19 kwietnia wynosiła 399, zaś dwa tygodnie później, 5 maja – 593 (ofiar śmiertelnych było odpowiednio 4 i 9)²³. Dane te jeszcze bardziej wzmocniły pozycję przywódcy gruzińskiego prawosławia.

Podsumowanie i próba prognozy

Gruziński Kościół Prawosławny stoi przed najtrudniejszą próbą w swojej najnowszej historii – pierwszą sukcesją po rozpadzie ZSRR. Każdy następny katolikos-patriarcha, nawet jeśli okaże się wybitnym organizatorem i dyplomatą, będzie przywódcą słabszym, bo niemającym dorobku Eliasza II, który budował pozycję dekadami i przyszło mu kierować GKP w czasie przełomu – od podstaw w niepodległym kraju. Kościół prawosławny w Gruzji pozostanie kluczowym graczem politycznym, z którym musi się liczyć każda władza, niewykluczone jednak, że nie będzie w stanie manewrować tak sprawnie (w kraju i na arenie międzynarodowej) jak przy Eliażu II, chociażby w kwestii autokefalii Kościoła Prawosławnego na Ukrainie. Nie można wykluczyć, że pod nowymi rządami GKP ulegnie wpływom Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego i autokefalii tej ostatecznie nie uzna²⁴. Otwarte pozostanie pytanie, czy w ta-

²² Георгий Гахария: Церковь не закроется, особенно в пасхальную ночь, Эхо Кавказа, 14.04.2020, www.ek-hokavkaza.com.

²³ Zob. dane na regularnie aktualizowanej gruzińskiej stronie rządowej StopCoV.ge, www.stopcov.ge.

²⁴ Jeden z rosyjskich hierarchów zasugerował, że gdyby GKP uznał autokefalię, rosyjska strona kościelna może rozważyć uznanie Kościoła Abchaskiego. Zob. program telewizyjny „Церковь и мир” z 26.01.2019, www.vesti.ru.

kim wypadku nie zacznie też ewoluować – w kierunku prorosyjskim – polityka zagraniczna Tbilisi.

Gruziński Kościół Prawosławny zachowa, przynajmniej w najbliższych latach, znaczny wpływ na społeczeństwo, które nie przestanie być konserwatywne. Z czasem, podobnie, jak dzieje się to w innych krajach, ulegnie ono jednak zapewne procesom laicyzacji, co będzie stanowić dla księży i hierarchów duże wyzwanie²⁵. Do tematów, które w przyszłości z dużym prawdopodobieństwem staną się przedmiotem debaty publicznej, kwestionującej patriarchalny model rodziny, należy m.in. przemoc domowa²⁶. Z kolei jednym z przejawów postępującej i przez wielu hierarchów GKP kontestowanej liberalizacji (do tego w bardzo „zachodnim” stylu) była na przykład dokonana 30 lipca 2018 r. przez gruziński Sąd Konstytucyjny praktyczna depenalizacja palenia marihuany (karanie za ten czyn uznano za niekonstytucyjne)²⁷.

Bez autorytetu Eliasza II coraz częstsze afery i skandale, do których dochodzi w GKP, mogą

spowodować większy odpływ wiernych (ważniejsze wypadki z ostatnich miesięcy to – poza przykładami przytoczonymi wyżej – oskarżenie katolikos-patriarchy o homoseksualizm przez jednego z biskupów²⁸ czy strzelanina w klasztorze w centralnej części kraju, którą kościelne władze usiłowały zatuszować)²⁹.

Paradoksalnie największą słabością GKP może okazać się jego siła (mierzona zarówno liczbą wiernych, parafii i świątyń, jak i zakresem faworyzujących go przepisów prawa) oraz wiążące się z nią powszechne przekonanie – dziś jak najbardziej słuszne – o wyjątkowości jego pozycji w gruzińskim państwie i społeczeństwie. Pozycja ta, w najbliższej perspektywie nienaruszalna, w przyszłości, w związku ze wspomnianymi uwarunkowaniami, zagrożona jest jednak erozją. W sytuacji gdy Kościół nie musi się doraźnie liczyć ze zmieniającymi się rządami, trudnościami w gospodarce czy nowymi zjawiskami społecznymi, jego kierownictwo może nie dostrzec oznak tego procesu i nie podjąć odpowiednich środków zaradczych. Z kolei brak odpowiedzi na pojawiające się wyzwania – czy też reakcja nieadekwatna, ewentualnie spóźniona – taką potencjalną erozję jedynie przyspieszy. Niezależnie jednak od ewentualnych przyszłych perturbacji nie sposób kwestionować kluczowej roli Kościoła w dziejach Gruzji, w tym w okresach dla niej najtrudniejszych, oraz w procesie budowania gruzińskiej kultury i tożsamości.

²⁵ Do grup najbardziej dystansujących się od GKP należą środowiska LGBT. Zob. np.: W. Wojtasiewicz, *Środowiska LGBT pod ostrzałem społeczeństwa, cerkwi i polityków*, Polityka, 3.06.2018, www.polityka.pl.

²⁶ Zob. np.: S. Budzisz, *Pokazucha. Na gruzińskich zasadach*, Poznań 2019.

²⁷ Do depenalizacji doszło w wyniku młodzieżowych protestów, tzw. narkomajdanu, wspartych przez część polityków, a także na skutek wcześniejszych działań lobbingowych ze strony różnych ruchów społecznych oraz partii Girczi (Szyszka). Depenalizacja nie jest pełna – nadal nielegalne jest zażywanie narkotyku w obecności dzieci i w miejscach publicznych, a także przechowywanie go. Zob. W. Górecki, *Rok 2018 na Kaukazie Południowym. To przyszła młodość*, „Nowa Europa Wschodnia” 2019, nr 2.

²⁸ Д. Мониава, *А потом мы каялись...*, Эхо Кавказа, 11.11.2019, www.ekhokavkaza.com.

²⁹ В. Унанянц, *Церковный стрелок. Испытания Иова*, Эхо Кавказа, 29.04.2020, www.ekhokavkaza.com.

ANEKS

Sylwetka Eliasza II, 80. katolikosy-patriarchy całej Gruzji

Urodził się 4 stycznia 1933 r. w Ordżonikidze (obecnie – Władykaukaz) w Osetii Północnej jako Irakli Guduszauri-Sziolaszwili. Dorastał w środowisku wielonarodowościowym – wśród Gruzinów, Osetyjczyków, Rosjan, Ormian, Inguszy. Ukończył moskiewskie seminarium duchowne (w 1956 r.), a następnie Moskiewską Akademię Duchowną (w 1960 r.). Święcenia zakonne przyjął jeszcze w 1957 r. w Tbilisi.

Pracę rozpoczął w Batumi, w 1963 r. został wyświęcony na biskupa, a w 1969 r. podniesiono go do godności metropolity. Kierował eparchią suchumsko-abchaską, pełniąc jednocześnie funkcję rektora seminarium duchownego w Mcchecie.

23 grudnia 1977 r. został wybrany na 80. katolikosy-patriarchę całej Gruzji, zwierzchnika Gruzińskiego Kościoła Prawosławnego. W latach 1978–1983 pełnił funkcję przewodniczącego Światowej Rady Kościołów (w 1997 r. GKP ogłosił wycofanie się z tej organizacji).